

Komorowski pod kłosem ochronnym?

19 grudnia 2014

Duży kraj w środku Europy. Przesłuchanie prezydenta... zupełnie przemilczane!

Czwartkowe wydarzenia na długi czas powinny zapaść w pamięć wszystkim, którzy interesują się tym, jak wygląda życie publiczne w naszym kraju. Otóż temat przesłuchania prezydenta (!) w sprawie, której on sam nazywa jako „godzącą w podstawy kraju” został niemal całkowicie przemilczany! Zaczniemy od tego, że na rozprawę, w której przesłuchiowano Bronisława Komorowskiego rozdawano dziennikarzom specjalne wejściówki. Niestety, wyselekcjonowanych dziennikarzy było zaledwie kilkunastu.

To pierwsza bulwersująca sprawa. Druga, niemniej groźna: ekipom telewizyjnym pozwolono na nagrywanie i transmisję. Wszystkim oprócz Telewizji Republika. Dziennikarze tej stacji ratowali się więc nagrywaniem rozprawy... telefonem, z którego nagranie wrzucali w internet za pomocą streamu... Proszę uzmysłowić sobie, co się stało: w dużym, demokratycznym kraju w środku Europy jest przesłuchiwany prezydent. Tymczasem dziennikarze jedynej stacji telewizyjnej, która zamierzała relacjonować przebieg procesu, są zmuszani do użycia... telefonu. Standardy, doprawdy, rodem z Bangladeszu.

Co ciekawe, tematu przesłuchania Komorowskiego nie podjęły żadne większe media. Stacje telewizyjne i portale, które potrafiły przeprowadzać relację na żywo z przejazdu Pendolino lub procesu Małej Madzi, zupełnie przemilczały (bądź wspomniały gdzieś na marginesie) o całej sprawie. Niewiarygodne? Nie w III RP... A proszę sobie tylko wyobrazić, jak wyglądałaby cała sprawa, gdyby dotyczyła Lecha Kaczyńskiego, a nie Bronisława Komorowskiego...

Osobną kwestią była postawa sądu, który uchylał niemal połowę pytań skierowanych do Bronisława Komorowskiego. I tak w koalicji z mediami, dziennikarzami i sędziami można doprowadzić do ukręcenia głowy sprawie, która ma potencjał uderzyć w prezydenta bardzo mocno – ale wówczas zagrożona byłaby druga kadencja... Czy opozycji wystarczy siły i odwagi, by przebić się z całą sprawą do opinii publicznej?

Autor: Marcin Fijołek

Źródło: Stefczyk.info